

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016r.

**Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Protokolant: Magdalena Barska

po rozpoznaniu w dniach 26.11.2015r., 01.03.2016r., 15.06.2016r., 13.07.2016r., 27.09.2016r. oraz 04.10.2016r. sprawy **S. K. (1) (...)** syna K. i B., urodzonego (...), PESEL (...),

**oskarżonego o to, że:**

I. w okresie od 24 do 25 lipca 2014r. w nieustalonym miejscu z naczepy marki K. o numerze rej. (...) dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci 2 sztuk opon marki D. wraz z felgami o łącznej wartości 5.000 zł., czym działał na szkodę firmy (...),

**tj. o przestępstwo z art. 284§2 k.k.**

II. w okresie od 4 do 6 sierpnia 2014r. w nieustalonym miejscu z naczepy marki S. o numerze rej. (...) dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci 4 sztuk opon marki G. wraz z felgami o łącznej wartości 11.200 zł., czym działał na szkodę firmy (...),

**tj. o przestępstwo z art. 284§2 k.k.**

III. w okresie od 8 do 9 sierpnia 2014r. w nieustalonym miejscu z naczepy marki S. o numerze rej. (...) dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci 4 sztuk opon marki G. o łącznej wartości 10.000 zł., czym działał na szkodę firmy (...),

**tj. o przestępstwo z art. 284§2 k.k.**

IV. w okresie od 29 lipca do 02 sierpnia 2014r. w nieustalonym miejscu z naczepy marki S. o numerze rej. (...) dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci 6 sztuk opon marki G. o łącznej wartości 10.200 zł., czym działał na szkodę firmy (...),

**tj. o przestępstwo z art. 284§2 k.k.**

V. w okresie od 11 do 13 sierpnia 2014r. w nieustalonym miejscu z naczepy marki S. o numerze rej. (...) dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci 6 sztuk opon marki C. o łącznej wartości 7.936 zł., czym działał na szkodę firmy (...),

**tj. o przestępstwo z art. 284§2 k.k.**

I. Oskarżonego S. K. (1) uniewinnia od popełnienia wszystkich czynów zarzucanych mu oskarżeniem.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. W. kwotę 1.033,20 zł. (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. K. (2) z urzędu.

III. Na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża w całości Skarb Państwa.

Na oryginale właściwy podpis

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

I. P. (1) prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej realizował usługi podwykonawcze dla (...) Sp. z o.o. z P.. W celu wykonywania rzeczonych usług, I. P. (1) zatrudnił w charakterze kierowcy S. K. (1), który użytkował w tym zakresie pojazd ciężarowy marki S. o nr rej. (...). I. P. (1) nie miał zastrzeżeń do sposobu realizacji obowiązków pracowniczych przez S. K. (1). Wymiana opon w pojeździe ciężarowym, czy też naczepie do niego, jest działaniem stosunkowo czasochłonnym i wymaga użycia profesjonalnych przyrządów.

***Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 102-103, k. 355-356, k. 359, k. 360, k. 402-404, k. 405-408); zeznania świadka I. P. (1) (k. 108, k. 372-373).***

(...) Sp. z o.o. z P. była właścicielem naczepy marki K. o numerze rej. (...). Zdającym przedmiotową naczepę w dniu 30 czerwca 2014 roku był kierowca o nazwisku M., zaś pobierającym ją w dniu 2 lipca 2014 roku był J. C.. Następnie kierowcą zdającym w dniu 5 lipca 2014 roku był pracownik o nazwisku B., zaś pobierającym w dniu 8 lipca 2014 roku – W. K.. S. K. (2) użytkował przedmiotową naczepę w dniu 24 lipca 2014 roku, kiedy to odebrał ją z portu w G., gdzie też kolejnego dnia ją zdał. Z kolei w dniu 6 sierpnia 2014 roku zdającym rzeczoną naczepę był kierowca o nazwisku P.. W protokole zdania naczepy wskazano wówczas: „1 os opony + felgi skradzione”. Stwierdzono podmienienie na inne, 2 sztuk opon marki D. wraz z felgami o łącznej wartości 5.000 zł.

***Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 102-103, k. 355-356, k. 359, k. 360, k. 402-404, k. 405-408); częściowo zeznania świadka M. R. (k. 3-4, k. 15-16, k. 49v-50, k. 56, k. 83v-84, k. 356-361); kserokopia dokumentacji dot. naczepy (k. 17-23, k. 42, k. 72-75); protokół oględzin opon (k. 45-46); dokumentacja dot. miejsc rozładunku i załadunku (k. 184-186).***

W dniu 29 lipca 2014 roku S. K. (2) podjął z portu w G. naczepę marki S. o numerze rej. (...). Przedmiotową naczepę S. K. (2) zdał następnie w G. w dniu 2 sierpnia 2014 roku. W dniu 21 sierpnia 2014 roku podczas użytkowania przedmiotowej naczepy, stwierdzono utratę ciśnienia w jednej z opon. Skierowani na miejsce zdarzenia pracownicy serwisu stwierdzili, że wszystkie opony w naczepie nie nadają się do użytkowania. Dokonano zatem ich demontażu. Stwierdzono jednocześnie, iż doszło do zamiany w naczepie 6 sztuk opon marki G., na starsze, zużyte opony tej samej marki (. (...) sztuki) oraz marki D. (2 sztuki) o łącznej wartości 10.200 zł.

***Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 102-103, k. 355-356, k. 359, k. 360, k. 402-404, k. 405-408); częściowo zeznania świadka M. R. (k. 3-4, k. 15-16, k. 49v-50, k. 56, k. 83v-84, k. 356-361); protokół oględzin opon (k. 51-52); kserokopia dokumentacji dot. naczepy (k. 62-71); dokumentacja dot. miejsc rozładunku i załadunku (k. 184-186).***

(...) Sp. z o.o. z P. była właścicielem naczepy marki S. o numerze rej. (...). W drugiej połowie lipca 2014 roku przedmiotowa naczepa została pobrana przez Z. D. – pracownika (...) Sp. z o.o. z P. i była przez niego użytkowana. W dniu 4 sierpnia 2014 roku rzeczoną naczepę pobrał z P. S. K. (2), który następnie zdał ją w G. w godzinach porannych w dniu 6 sierpnia 2014 roku. W dniu 8 sierpnia 2014 roku kierowca zatrudniony przez spółkę – (...) odebrał przedmiotową naczepę z portu w K.. W trakcie odbioru stwierdził, iż doszło do podmiany kół w naczepie, o którym to fakcie zawiadomił pracodawcę. Nie dokonano jednak wówczas oględzin pojazdu, ani nie sporządzono dokumentacji fotograficznej. Natomiast następnego dnia – 9 sierpnia 2014 roku zleającym dysponentem był w odniesieniu do rzeczonej naczepy T. J., zaś kierowcą przyjmującym przedmiotową naczepę – D. W.. Dopiero w dniu 14 sierpnia 2014 roku w bazie (...) Sp. z o.o. z P. naczepa została zdana przez kierowców o nazwiskach (...) i (...). Dokonano wówczas przeglądu naczepy, w wyniku którego stwierdzono, iż zamienione zostały 4 kompletne koła z felgami, które

wyposażone były w opony marki G.. Wartość strat powstałych po stronie (...) Sp. z o.o. z P. wyniosła w związku z powyższym 11.200 zł – 9.000 zł wartość opon i 2.200 zł wartość felg.

**Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 102-103, k. 355-356, k. 359, k. 360, k. 402-404, k. 405-408); częściowo zeznania świadka M. R. (k. 3-4, k. 15-16, k. 49v-50, k. 56, k. 83v-84, k. 356-361); kserokopia dokumentacji dot. naczepy (k. 6-9, k. 30-34, k. 40, k. 76-79); kserokopia protokołu zdania naczepy (k. 10, k. 29); protokół oględzin naczepy (k. 11-12); dokumentacja dot. miejsc rozładunku i załadunku (k. 184-186); dokumentacja zdjęciowa z dnia 14 sierpnia 2014 roku (k. 257-280).**

Stanowiącą własność (...) Sp. z o.o. z P. naczepę marki S. o numerze rej. (...) użytkowali w lipcu 2014 roku kierowcy o nazwiskach: Ł., W.. Następnie przedmiotową naczepę użytkował już w sierpniu 2014 roku kierowca o nazwisku Kędziora, który w dniu 8 sierpnia 2014 roku zdał tę naczepę. Tego samego dnia pobrał ją S. K. (2), który w dniu 9 sierpnia 2014 roku odstawił rzeczoną naczepę do portu w G.. W dniu 11 sierpnia 2014 roku z portu w K. odebrał ją natomiast D. D. (1), który w dniu 18 sierpnia 2014 roku, kiedy ją zdawał, stwierdził zamianę 4 sztuk opon marki G. o łącznej wartości 10.000 zł, na starsze opony innego modelu, o czym poinformował dyspozytora.

**Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 102-103, k. 355-356, k. 359, k. 360, k. 402-404, k. 405-408); częściowo zeznania świadka M. R. (k. 3-4, k. 15-16, k. 49v-50, k. 56, k. 83v-84, k. 356-361); kserokopia dokumentacji dot. naczepy (k. 35-39, k. 41); protokół oględzin opon (k. 45-46); dokumentacja dot. miejsc rozładunku i załadunku (k. 184-186).**

W dniu 11 sierpnia 2014 roku S. K. (2) podjął z portu w G. naczepę marki S. o numerze rej. (...). Przedmiotową naczepę zdał następnie w porcie w G. w dniu 13 sierpnia 2014 roku, skąd pojechała ona do Szwecji. Powróciła ona na teren bazy (...) Sp. z o.o. z P. w dniu 9 września 2014 roku i wówczas pracownicy firmy stwierdzili podmianę 6 sztuk opon marki C. o łącznej wartości 7.936 zł, na inne, zużyte opony.

**Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 102-103, k. 355-356, k. 359, k. 360, k. 402-404, k. 405-408); częściowo zeznania świadka M. R. (k. 3-4, k. 15-16, k. 49v-50, k. 56, k. 83v-84, k. 356-361); protokół oględzin opon (k.87-88); dokumentacja dot. miejsc rozładunku i załadunku (k. 184-186).**

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 15 października 2014 roku **S. K. (2) nie przyznał się** do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 k.p.k., odstąpiono od cytowania wyjaśnień oskarżonego, odsyłając w tym zakresie do niżej wskazanych kart akt.

**Wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 102-103).**

W toku rozprawy głównej **oskarżony ponownie nie przyznał się** do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Dodał, że prosiłby, żeby E. przedstawił nagrania z kamer, gdzie on oddawał te naczepy w porcie, bo były takie sytuacje, że pobierając naczepy z portu, jechał się rozładować w głąb kraju, potem wracał i jak zostawiał naczepy w porcie, to robił dokładne opisy, co zdaje. Był już wcześniej oskarżony, że podmienił koła, a np. zostawił naczepę w porcie, ona pojechała na Skandynawię, a jak wróciła, to się okazało, że ma zmienione koła. Chciałby żeby firma przedstawiła te raporty. Odpowiadając na pytania obrońcy podał, że to, iż opony są sklockowane oznacza, że jak się zjeżdża z jakiejś wysokości i trzeba mocno zahamować, to opona w danym miejscu jest mocno zdarta, nie jest już dokładnie okrągła i jak się jedzie, to nawet słychać hałas. To jest niebezpieczne. W dalszym toku rozprawy wyjaśnił, że kierowcy z E. bardzo często mają problemy w K., że uszkadzają koła. Tak się zdarzało, że pobierał większość naczep, które miały uszkodzone koła, a firma (...) obwiniała i obciążała podwykonawców, a nie swoich kierowców. Dodał również, iż jego problem z E. zaczął się, gdy zaczął wyjaśniać sprawę, dlatego wymieniono mu jedno z kół.

W toku rozprawy głównej w dniu 27 września 2016 roku oskarżony uzupełniająco wyjaśnił, że chodzi mu o raporty naczep, tutaj na zdaniu naczep kierowca pobierający i zdający powinien złożyć swój podpis przed sprawdzeniem stanu faktycznego – czy się wszystko zgadza, co jest w raporcie zaznaczone, co do opon itd. Jest zgodne. W tych 5 przypadkach nie ma żadnych jego podpisów. Nie zna tych kierowców, którzy dokonywali zdania i pobrania naczep. Na pewno w tym czasie to nie były naczepty zdane przez niego i pobierane. Trudno mu powiedzieć, czemu został oskarżony. Chciał dodać, że w momencie kiedy przestał pracować u I. P. (1), z uwagi na jego problemy z firmą (...), która nie chciała mu wypłacić pieniędzy, dwa tygodnie później rozmawiał z panem ekspedytorem T. J. z E. (...), który bardzo chętnie, w późniejszym terminie, załatwił mu pracę w firmie (...), żeby jeździł jako kierowca podwykonawca. Tutaj w jednym raporcie, kierowcy napisali, że kierowca pobrał naczeptę od innego kierowcy i zgłosił, że już wtedy były zmienione 5 kół, a tym kierowcą zdającym nie był on. Przy wyjeździe z portu, jak wyjeżdżał, zanim się podczepił ciągnikiem siodłowym do naczepty, musiał zrobić oględziny tej naczepty, bo zdarzało się często, że one ulegały jakimś uszkodzeniom na promie. Musiał wtedy wykonać telefon do firmy (...) albo T. J. i zgłaszał ten trans, póki oni nie skontaktowali się z firmą (...), nie mógł z taką naczeptą wyjechać. Jak zgłaszał, że opony są zhamowane, to kazano mu przyjechać do P. na bazę i tam opony były wymieniane bez robienia jakichkolwiek raportów, w raporcie sobie sam zaznaczał, żeby nie było, że coś ukradł. Tam przy porcie są takie rentgeny, gdzie widać jakie są opony, kto wyjeżdża, jaki kierowca. Skoro stwierdzono na Szwecji, że te opony ukradł, to chciałby, żeby stwierdzono czy na tym rentgenie były te opony. Jak jechał się załadować, jak wracał z miejscowości O. k. K. w jego czasie pracy wychodziło, że stawał na stacji S. albo Lotos, gdzie też są kamery, można tam sprawdzić czy dokonywał jakiś wymian. Dla niego to jest ważne. Rozumie, że był karany za jakieś głupie rzeczy, jest mu głupio z tego powodu, ale pracuje. Woził różne rzeczy i nic mu nie ginie. Obecnie pracuje w firmie (...), jeździ do Norwegii z chłodnią, stąd wozi meble, a stamtąd przywozi łososia. Nigdy mu nic nie zginęło. W firmie (...) były naczepty, które oni dzierżawili z tej firmy (...), jak wystrzeliło mu np. jakieś koło, bo tak też się zdarzało, dzwonił do EronTrans, oni wysyłali serwis mobilny, serwis przyjeżdżał i zakładał mu oryginalne opony. To nie były nalewki, były oryginalne. Musiał to zgłosić, że oni zabrali uszkodzone, dali mu nowe. Jak pozgłaszał, to kazali mu przyjechać do P., zabrano mu te nowe opony, które dał mu serwis, a zakładano mu opony używane. Po złożeniu do akt dokumentu wyjaśnił dalej, że raz trochę podstępem uzyskał dokument, z którego wynika, że nowe opony mu zdemontowano, a założono mu używane – nalewkę. Rozmawiał z panem z E. (...), na początku się nie przyznawał, ale jak powiedział, że ma dowody, to się przyznał. Jak już później przedstawił dowód, to próbowano go zastraszyć, że jak będzie coś robił, to oni go załatwią, zgłoszą to gdzieś. Powiedział im, że przyszedł pracować, uczciwie żyć. Przez głupotę trafił kiedyś do więzienia, teraz ma normalne życie, nie musi się martwić, że Policja po niego przyjedzie. Chciał zachować się fair, ale wyszło jak wyszło. Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego podał, że w okresie objętym zarzutem jak przejmował naczeptę, to zawsze był sporządzony protokół przekazania, nie mogło być inaczej, było tak za każdym razem. Protokół był w 3 egzemplarzach. Oryginał brał ten, co zabierał naczeptę, drugi egzemplarz dla tego co sporządzał, a trzeci brał E. (...). Za każdym razem robił raport, jeden przekazywał pracodawcy, ze względu na bezpieczeństwo. Wpisywał wszystkie usterki, ale w firmie (...) jak zmieniali np. opony to mówili mu, że ma się tym nie przejmować, ale on to i tak wpisywał. Wcześniej, przed okresem objętym zarzutem, też była zasada sporządzania takich protokołów. Zauważył, że jest taki jeden dokument z dnia 14.08.2014r. jakiś kierowca, nie może odczytać nazwiska, k. 10 w aktach, ktoś napisał, że 5 opon skradziono, koło uszkodzone. Wcześniej jak ten pan przejmował naczeptę od kogoś innego, to tam nie ma nawet jego podpisów, to nie są jego (oskarżonego – przyp. Sąd) podpisy. Na dole nie ma jego podpisów, a takie coś musi być. W firmie (...) było tak, że jak zabierało się przyczepy do magazynów (...), ona była zaplombowana, ona powinna być zapięta pasami, firma (...) potrafiła obciążyć za uszkodzone pasy, ale zwracał uwagę, że jak jest plomba to nie miał możliwości wejść do środka i sprawdzić, ich to nie interesowało. Oni się wszystkiego czepiali, dlatego te raporty sporządzał. Jak były jakieś niejasności jak pobierał naczeptę, bo mogły się zdarzyć sytuacje, że naczepta jest uszkodzona, to musiał to zgłosić, dzwonił, kazali mu jechać do firmy (...) trans, wymieniono mu opony, nie mu nie dano do podpisu, sam dokonywał w raportach notatek.

W toku rozprawy w dniu 4 października 2016 roku S. K. (2) odnosząc się do zarzutu pierwszego wskazał, że pamięta tę sytuację, ponieważ był w E., gdzie wymieniono mu dwie opony. Prosząc pracowników, którzy dokonywali tej wymiany o sporządzenie jakiegoś raportu stwierdzili, że nic takiego nie musi być, ponieważ to jest ich naczepta, opony. Odpowiadając na pytanie obrońcy podał, że tę naczeptę odebrał w porcie w G.. To się odbywało na tej zasadzie: każda

naczepa ma swój raport zdania i pobrania. Zanim pobrał taką naczepę i wyjechał z nią z portu, musiał sprawdzić czy jest wszystko zgodne z raportem, który był sporządzony przez kierowcę, który zdawał tę naczepę. Gdy stwierdził, że są „zhamowane” opony, musiał zadzwonić do E., powiadomić ich o tym fakcie i zapadała wtedy decyzja czy ma przyjechać do firmy (...) czy tej naczepy nie pobierać w ogóle, czy przyjadą do portu. Jeśli zapadała decyzja, że ma przyjechać do E., to brał taką naczepę, jechał do E. w P. na ul. (...) i tam ich wewnętrzny serwis dokonywał mu takiej wymiany. Zdarzało się, że wymieniali same opony, a zdarzało się, że całe koła. W tym wypadku, tj. czynu 1, decyzja E. była taka, że ma przyjechać do firmy do P., gdzie dokonano wymiany całych kół. Zakładano mu nalewki, one były w złym stanie, ale trzeba było szybko dojechać. W swoim raporcie, który pobierał z portu, dokonał swojego wpisu, wpisywał nazwę opony, którą mu zabrano i nazwę tej, którą mu założono. Wymieniono mu dwa całe koła. Wtedy pojechał z tą naczepą na rozładunek, po rozładunku przeważnie ładowali meble w miejscowości O. koła K.. Najpierw jechał na rozładunek, musiał rozładować tą naczepę, mogło to być w Ś., nie pamięta czy dokładnie w Ś., ale zazwyczaj to było w Ś.. Dokładnie nie pamięta. Pamięta, że ładował meble w O. i z tą naczepą wrócił do portu, z wymienionymi dwoma kołami. Zdając ją w porcie musiał dokonać oględzin i sporządzić protokół. Ten protokół robi się w trzech egzemplarzach: dla kierowcy, który zdaje, drugi bierze kierowca, który odbiera, a trzeci dostaje firma. Protokół włącznie z dokumentami oddał pracodawcy, który musiał je oddać do firmy (...), ale nie wie czy je kserował czy nie. W tym nowym protokole, który sporządzał, była notatka, że są wymienione te koła, bo musi być takie coś. W przypadku jakby nowy kierowca, który będzie odbierał naczepę, zobaczył, że w naczepie są inne opony niż w raporcie, to musiał zawiadomić firmę. Kierowca, który przejmował naczepę musiał spisać naczepę, co musiało być tożsame z treścią protokołu, który on sporządzał, inaczej musiał powiadomić firmę w przypadku rozbieżności. Automatycznie widać, kto naczepą jechał, bo musi być numer kierowcy, który ją zdał i numer ciągnika, który ją ciągnął. Zatrzymywał się tylko na stacjach (...) bądź na firmach, gdzie miał rozładunek i załadunek. To są miejsca okamerowane i była ochrona dodatkowo. Jeżeli wyjeżdżał z tą naczepą z portu, z terminalu zerowego, to tam jest rentgen i widać jak wyjeżdża, a jak wjeżdża to są kamery i jest na pewno ochrona. Odnosząc się do zarzutu 2 wskazał, iż pamięta to dokładnie, jeździł w firmie (...). Ona się znajduje w miejscowości P. na ul. (...). Była to nowa naczepa i pobierał ją w E. w P.. Podczas jej pobierania otrzymał protokół od pracownika technicznego, który sporządził raport tej naczepy i po sprawdzeniu wszystkiego podpisał protokół. Pojechał do M., było już dosyć późno, to był jego pierwszy rozładunek. Tam go rozładowano częściowo i pojechał do P.. Tam stał do rana na terenie stacji (...) naprzeciwko firmy. Tam był teren okamerowany i z ochroną. Tam rano na firmie, zdjęto mu towar i pojechał do O., gdzie załadowano mu meble do I. do Szwecji. Tam po załadunku odebrał dokumenty i udał się w stronę G.. Wyjeżdżając z O. pojechał do miejscowości B. lub O. i tam robił pauzę na stacji (...). Stamtąd jechał bezpośrednio do portu, gdzie musiał zdać naczepę. To się cały czas tak odbywało. To była nowa naczepa, pamięta to, tam się nic z kołami nie działo. Odpowiadając na pytania obrońcy wskazał, że naczepę zdał 6 sierpnia, nie jest możliwe, żeby zmianę opon odkryto dopiero po tygodniu, bo firma (...) to jest taka specyficzna firma. U nich wszystko musi być punktualnie i jak ją ładował w O., to musiał ją wieczorem zdać, żeby tego samego dnia promem popłynęła i musiał ją następnego dnia odebrać kierowca. Gdyby opony były zmienione, to on musiał to następnego dnia zauważyć i zadzwonić do firmy, poinformować o tym. Na k. 10 jest, że kierowca, który zdawał przyczepę napisał, że 5 sztuk opon skradzione i koło uszkodzone. Nie ma tam jego raportu, czyli wynika, że to jemu skradziono te opony czy koło. Wyjaśniając w odniesieniu do zarzutu z punktu trzeciego aktu oskarżenia, podał, że zanim wyjechał z portu, powiadomił firmę, jechał do miejscowości J., wiozł meble do (...). Powiadomił, że są opony uszkodzone, gdzie kazano mu przyjechać do E., gdzie z kolei dokonano wymiany dwóch kół. Potem, po tej wymianie, wyjeżdżając dalej w trasę, gdy przejechał bramki w R., oddalił się od nich około 10 km, wystrzeliły mu dwie kolejne opony. Powiadomił T. J., firmę (...) o tym fakcie. Czekał na przyjazd serwisu mobilnego z firmy (...). Miał wymienione tam 4 koła, dwa na firmie, a dwa na autostradzie. Po wymianie tych kół, udał się do miejscowości J.. W odniesieniu do zarzutu czwartego, wskazał, iż nie pamięta sytuacji, bo nigdy nie było tak, żeby mu wymieniono na raz 6 kół, ani 6 opon. Maksymalnie zdarzały się po 3 opony. Identyfikacyjnie wyjaśnił co do zarzutu piątego, wskazując, że nie pamięta, aby była taka sytuacja.

Ponadto oskarżony dodał, iż zauważył, że jeżeli chodzi o naczepę (...) pan R. zeznał, że raporty sporządzono dopiero po tym, jak miał kraść te opony. Na karcie nr 15 jest wskazane, że kierowca, który jechał 15 lipca sporządził protokół, gdzie wszystkie opony były oryginalne. Oznacza to, że już wtedy były prowadzone raporty. W późniejszym terminie, gdzie jest oskarżony o przywłaszczenie tych kół, jeździł w EM na ul. (...). Wszystko tu się opiera o I. P. (2). Zrobił awanturę, że zabrano mu nowe opony, a włożono stare. Dodał, że kierowca, który zdał naczepę (...) powinien zgłosić, że nie ma

raportów, a nie takiego tutaj nie ma. Te raporty musiały być, bo gdyby ich nie dostarczył swojemu pracodawcy, a on by nie dostarczył E., to oni by nie wypłacili pieniędzy, dlatego te raporty musiały być dostarczane. Odpowiadając na pytania obrońcy podał, że miał przypadek, iż jadąc do J. wystrzeliły mu 2 opony. Po powiadomieniu E., wymiana kół przez mobilny serwis trwała 2,5 do 3 godzin. Chodzi mu o wymianę opon. Jedno koło to około 40 minut. Przeważnie to jest tak, że jest odkręcenie śrub i trzeba mieć do tego specjalistyczne klucze. Kiedyś, gdy chciał odkręcić zwykłym kluczem, bo złapał kaptcia, to złamał dwa klucze. Trwało to około 1,5 h, a robił to przy pomocy innego kierowcy.

**Wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 355-356, k. 359, k. 360, k. 402-404).**

S. K. (2) był uprzednio wielokrotnie karany sądownie.

**Dowód: dane o karalności (k. 396-399); odpisy wyroków (k. 121-123, k. 148-150, k. 163-168).**

**Sąd zważył, co następuje :**

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany w kontekście ustawowych znamion czynów z art. 284§2 k.k., nie pozwalał na przyjęcie sprawstwa oskarżonego S. K. (1). Ustalenie to, skutkowało koniecznością uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Za polegające na prawdzie uznał Sąd zeznania I. P. (1), który w ramach prowadzonej w zakresie usług transportowych działalności gospodarczej, realizował usługi podwykonawcze dla (...) Sp. z o.o. z P. i zatrudniał jako kierowcę oskarżonego – S. K. (1). Świadek odniósł się rzeczowo do okoliczności nie mających bezpośredniego znaczenia dla rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a dotyczących przebiegu i charakteru tej kooperacji. Jednocześnie wprost wskazał, iż nie miał zastrzeżeń do sposobu realizacji obowiązków pracowniczych przez S. K. (1). Spójnie z wyjaśnieniami oskarżonego zeznał również I. P. (1), iż wymiana opon w pojeździe ciężarowym, czy też naczepie do niego, jest działaniem stosunkowo czasochłonnym i wymaga użycia profesjonalnych przyrządów. Sąd nie dostrzegł przy tym żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na niewiarygodny charakter depozycji I. P. (1). Zeznania świadka były zasadniczo spójne wewnętrznie, a także jak wskazano, korespondowały z pozostałym ujawnionym w toku postępowania materiałem dowodowym i brak było podstaw do zakwestionowania ich wiarygodnego charakteru.

Z kolei zeznania świadka P. A., jak również ujawnione bez odczytywania w toku rozprawy zeznania świadka M. K. – nie miały znaczenia dla rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie. Dotyczyły badanej na etapie postępowania przygotowawczego przez organy ścigania hipotezy dotyczącej potencjalnego nabycia przez firmę (...) z O. opon stanowiących przedmiot niniejszego postępowania. Przeprowadzone jednak w tym zakresie postępowanie nie potwierdziło takiego założenia, zwłaszcza zaś przedłożona przez spółkę dokumentacja w korelacji właśnie z depozycjami P. A. i M. K., nie dały podstaw do przyjęcia jak wyżej.

W toku rozprawy Sąd na mocy art. 170§1 pkt 2 k.p.k. oddalił wnioski oskarżyciela publicznego o przesłuchanie świadków R. L. oraz S. S., albowiem zeznawać miały na okoliczności pozostające bez znaczenia dla niniejszej sprawy.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie, Sąd oparł się na ujawnionych w toku postępowania dokumentach (dokumentacji zdjęciowej z dnia 14 sierpnia 2014 roku, kserokopiach dokumentacji dot. naczep, protokołach oględzin opon, dokumentacji dot. miejsc rozładunku i załadunku, kserokopiach protokołów zdania naczep, protokołach oględzin naczep, danych o karalności oraz odpisach wyroków), nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Dokumenty te sporządzone zostały przez uprawnione podmioty na potrzeby niniejszego postępowania lub też poza nim przez osoby prywatne oraz nie dla jego celów. Niezależnie od tego, ich rzeczowy, odpowiadający prawdzie charakter, nie budził wątpliwości Sądu. We wskazanym zakresie na szczególną uwagę zasługuje dokumentacja zdjęciowa z dnia 14 sierpnia 2014 roku, a to z uwagi na fakt, iż w toku niniejszego postępowania Sąd zakwestionował doniosłość i znaczenie dla wykazania sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów, znacznej części ujawnionych i znajdujących się w aktach sprawy fotografii (o czym

będzie jeszcze mowa). Wskazana natomiast powyżej dokumentacja zdjęciowa z dnia 14 sierpnia 2014 roku, dotyczyła przeprowadzonych w dniu 14 sierpnia 2014 roku oględzin i stanowiła dowód na stan ogumienia naczepy tego dnia, dokładnie w tej dacie.

Zasadnicze jednak znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego za zarzucone mu czyny, miała niejako zbiorcza analiza grupy trzech istotnych dowodów: zeznań M. R., wyjaśnień oskarżonego S. K. (1) oraz większości ujawnionej w toku postępowania dokumentacji fotograficznej.

Przechodząc do zaprezentowania wniosków płynących z oceny opisanego materiału dowodowego, podkreślić przede wszystkim należy, iż oskarżony konsekwentnie, w toku całego postępowania, nie przyznawał się do winy i to w odniesieniu do wszystkich postawionych mu zarzutów. Wobec takiej procesowej postawy S. K. (1), należało dokonać weryfikacji jego twierdzeń w świetle pozostałego materiału dowodowego, celem oceny, czy deklaracje oskarżonego posiadają jedynie werbalny charakter, czy też znajdują rzeczywiste w tymże materiale odzwierciedlenie, względnie – dowody ujawnione w toku postępowania nie wykluczają takiej możliwości.

Odnosząc się kolejno do poszczególnych zarzutów postawionych S. K. (2), Sąd w zakresie pierwszego z zarzutów przyjął, iż brak było postaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa. Z dokumentacji ujawnionej w odniesieniu do tego czynu, która miała stanowić podstawę ustaleń faktycznych wskazujących na winę S. K. (1), wynika bowiem, iż przedmiotowa naczepa marki K. o numerze rej. (...) użytkowana była na przestrzeni czerwca-lipca 2014 roku również przez innych kierowców. Oskarżony użytkował natomiast przedmiotową naczepę w dniu 24 lipca 2014 roku, kiedy to odebrał ją z portu w G., gdzie też kolejnego dnia zdał ją. Wskazać należy, iż brak właściwych 2 sztuk opon marki D. wraz z felgami o łącznej wartości 5.000 zł, stwierdzono dopiero w momencie zdawania naczepy przez kolejnego użytkującego ją kierowcę o nazwisku P. w dniu 6 sierpnia 2014 roku. Z dokumentów zaprezentowanych jako jedna z podstaw tego zarzutu nie wynika natomiast, co działo się z naczepą w okresie pomiędzy jej zdaniem przez oskarżonego a dniem 6 sierpnia 2014 roku, a zatem przez okres bez mała dwóch tygodni. Niezależnie od tego, stwierdzenie podmiany opon przy zdawaniu naczepy przez kolejnego użytkującego ją kierowcę, już samo w sobie osłabiało tezę oskarżenia postawioną w tym zakresie.

W dalszej kolejności wskazać w odniesieniu do czynu z punktu pierwszego należy, iż oskarżony w swoich ostatnich wyjaśnieniach na etapie postępowania jurysdykcyjnego, w sposób szczegółowy przedstawił swoją wersję zdarzeń, która nie została de facto skutecznie podważona, a której również w ocenie Sądu wykluczyć nie sposób. Sprowadzała się ona do wskazania na uszkodzenie przedmiotowych opon oraz ich wymianę bezpośrednio przez E.. Mając na względzie specyfikę działania firm transportowych, a także szczególne znaczenie jakie w ramach teje działalności odgrywa czas realizacji zdarzenia, twierdzenia S. K. (1) jakoby E. dokonał mu wymiany opon, aby mógł dalej kontynuować przewóz i tym samym sprawnie realizować jako pracownik podwykonawcy zlecenie E., jawią się jako logiczne i w pełni możliwe. Symptomatyczne jest w tym zakresie ponadto, iż w pierwotnie złożonym zawiadomieniu M. R. wskazał jednoznacznie w tym zakresie, że skradzione zostały koła marki C. i dopiero w kolejnych zeznaniach stwierdził, iż podlega to sprostowaniu, gdyż były to na pewno opony marki D.. Tymczasem okoliczność powyższa jest o tyle istotna, że opony, które miały zostać skradzione, miały być jednocześnie wymienione właśnie na ogumienie marki C..

Z kolei w odniesieniu do znajdującej na k. 25-28 akt sprawy dokumentacji zdjęciowej, nie posiada ona w niniejszej sprawie waloru dowodowego. Brak jest bowiem daty oraz godziny wykonania zdjęć, obraz na nich utrwalony jest na tyle niewyraźny, że nie sposób stwierdzić, jaki rodzaj opon uwidocznił się na zdjęciach. Z dokumentacji w tym zakresie nie wynika nawet ponad wszelką wątpliwość, czy przedstawia ona przedmiotową naczepę, nie mówiąc już o jej ogumieniu. Sąd zważył dalej, iż co prawda na k. 290-297 znajdują się powiększone fotografie jednak i na nich brak jest daty oraz godziny w samym zdjęciu, zaś informacje te znajdują się jedynie w opisie. Taki materiał dowodowy nie może stanowić podstawy do przypisania sprawstwa S. K. (2).

Podobnie ocenił Sąd materiał dowodowy w zakresie odnoszącym się bezpośrednio do drugiego z zarzutów postawionych oskarżonemu. I w tym bowiem zakresie wersja wydarzeń zaprezentowana przez S. K. (1) nie została skutecznie obalona całokształtem materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania. Oskarżony rzeczowo i

szczegółowo zarazem opisał podejmowane z wykorzystaniem naczepy marki S. o numerze rej. (...) czynności. Wskazał jednoznacznie, iż to była nowa naczepa, pamięta to i tam się nic z kołami nie działo. Jednocześnie podkreślał, że naczepę zdał 6 sierpnia i nie jest możliwe, żeby zmianę opon odkryto dopiero po tygodniu, bo firma (...) to specyficzna firma, wszystko musi być tam punktualnie i jak ładował naczepę w O., to musiał ją wieczorem zdać, żeby tego samego dnia promem popłynęła i musiał ją następnego dnia odebrać kierowca. Tymczasem z ujawnionych w sprawie dokumentów i zeznań reprezentującego interesy (...) Sp. z o.o. – M. R., wynika właśnie, że to spółka była właścicielem naczepy marki S. o numerze rej. (...), która w drugiej połowie lipca 2014 roku została pobrana przez Z. D. – pracownika (...) Sp. z o.o. z P. i była przez niego użytkowana. Z depozycji świadka wynika ponadto, że w dniu 4 sierpnia 2014 roku rzeczoną naczepę miał pobrać z P. S. K. (2), który następnie zdać ją miał w G. w godzinach porannych w dniu 6 sierpnia 2014 roku. Już w tym miejscu wskazać należy, iż w ujawnionych dokumentach nie ma dowodu, który wprost wskazywałby, że S. K. (2) w ogóle odebrał przedmiotową naczepę i następnie zdał ją w G.. Dalej zważyć należało, iż z dokumentacji oraz depozycji świadka wynika, że w dniu 8 sierpnia 2014 roku kierowca zatrudniony przez spółkę – (...), odebrał przedmiotową naczepę z portu w K., a w trakcie odbioru stwierdził, iż doszło do podmienienia kół w naczepie, o którym to fakcie zawiadomił pracodawcę. Należy jednak podkreślić, iż nie dokonano wówczas oględzin pojazdu, ani nie sporządzono w tym zakresie dokumentacji fotograficznej. Natomiast następnego dnia – 9 sierpnia 2014 roku zlecającym dysponentem był w odniesieniu do rzeczony naczepy T. J., zaś kierowcą przyjmującym przedmiotową naczepę – D. W.. Dopiero w dniu 14 sierpnia 2014 roku w bazie (...) Sp. z o.o. z P. naczepa została zdana przez kierowców o nazwiskach (...) i (...). Dokonano wówczas przeglądu naczepy, w wyniku którego stwierdzono, iż zamienione zostały 4 kompletne koła z felgami, które wyposażone były w opony marki G.. Zaprezentowana chronologia zdarzeń wyklucza w ocenie Sądu przypisanie S. K. (2) sprawstwa w tym zakresie ponad wszelką wątpliwość. Wszak nawet gdyby przyjąć, że oskarżony użytkował przedmiotową naczepę w okresie od 4 do 6 sierpnia 2014 roku (na co de facto nie ma stosownej dokumentacji), to należy mieć jeszcze na względzie, iż utratę na rzecz (...) Sp. z o.o. 4 kompletnych kół z felgami stwierdzono w istocie dopiero w dniu 14 sierpnia 2014 roku w bazie (...) Sp. z o.o. z P., gdzie dokonano przeglądu. Tym samym, w pełni zasadnym jest jedynie wniosek, iż do zamiany musiało dojść w okresie pomiędzy dniem 15 lipca 2014 roku (vide protokół pobrania/zdania z tego dnia), a dniem 14 sierpnia 2014 roku (vide protokół pobrania/zdania z tego dnia). Brak jest jednak podstaw do tego, aby bez żadnych wątpliwości przypisać oskarżonemu winę w tym zakresie, skoro naczepa użytkowana była również przez innych kierowców, a w ujawnionej dokumentacji brak jest nawet jednoznacznego potwierdzenia użytkowania przez S. K. (1) naczepy w inkryminowanym czasie. Ponadto dodać należy, iż jak przyznał sam M. R. (k. 15) – brak jest w tym zakresie w ogóle dokumentacji fotograficznej z bramy portowej, która pozwalałaby na dokonanie dokładnych ustaleń.

W odniesieniu do trzeciego z czynów zarzuconych oskarżonemu, S. K. (2) wskazał, że po pobraniu naczepy, powiadomił firmę, że opony są uszkodzone i kazano mu wówczas przyjechać do E., gdzie z kolei dokonano wymiany dwóch kół. Potem, po tej wymianie, wyjeżdżając dalej w trasę, gdy przejechał bramki w R., oddalił się od nich około 10 km, wystrzeliły mu dwie kolejne opony. Powiadomił firmę (...) o tym fakcie. Czekał na przyjazd serwisu mobilnego z firmy (...). Miał wymienione tam 4 koła, dwa na firmie, a dwa na autostradzie. Po wymianie tych kół, udał się w dalszą trasę. Wskazane wyjaśnienia oskarżonego nie zostały w żaden sposób skutecznie podważone w toku postępowania. W pierwszej kolejności wskazać należy zatem na ustalenia wynikające z ujawnionej dokumentacji oraz zeznań M. R., zgodnie z którymi stanowiącą własność (...) Sp. z o.o. z P. naczepę marki S. o numerze rej. (...) użytkowali w lipcu 2014 roku kierowcy o nazwiskach: Ł., W.. Następnie przedmiotową naczepę użytkował już w sierpniu 2014 roku kierowca o nazwisku Kędziora, który w dniu 8 sierpnia 2014 roku zdał tę naczepę. Tego samego dnia pobrał ją S. K. (2), który w dniu 9 sierpnia 2014 roku odstawił rzeczoną naczepę do portu w G.. W dniu 11 sierpnia 2014 roku z portu w K. odebrał ją natomiast D. D. (1), który w dniu 18 sierpnia 2014 roku, kiedy ją zdawał, stwierdził zamianę 4 sztuk opon marki G. o łącznej wartości 10.000 zł, na starsze opony innego modelu, o czym poinformował dyspozytora. Podkreślić zatem należy, iż D. D. (2) pobierając naczepę po jej zdaniu przez S. K. (1) nie stwierdził w ogóle zamiany w niej opon, a fakt ten miał zostać odnotowany dopiero po 9 dniach (!) od zdania naczepy przez oskarżonego. Wskazać jednocześnie trzeba, iż w treści trzeciego zarzutu błędnie wskazano numer rejestracyjny naczepy jako (...), podczas gdy z całokształtu materiałów zgromadzonych w toku postępowania wynika, że chodzi o naczepę (...). Co prawda w zawiadomieniu M. R. wskazywał nr rej. (...), ale wszystkie dokumenty dotyczą w tym zakresie naczepy o nr rej. (...).



W odniesieniu do czwartego z zarzutów postawionych oskarżonemu, wskazać należy, iż S. K. (2) twierdził, że w ogóle nie pamięta takiej sytuacji, zaś stan faktyczny ustalony na podstawie ujawnionych dokumentów i zeznań M. R. i w tym zakresie nie uzasadniał przypisania oskarżonemu sprawstwa. Z dokonanych ustaleń wynika bowiem jedynie ponad wszelką wątpliwość, iż w dniu 29 lipca 2014 roku S. K. (2) podjął z portu w G. naczepę marki S. o numerze rej. (...). Przedmiotową naczepę S. K. (2) zdał następnie w G. w dniu 2 sierpnia 2014 roku. W dniu 21 sierpnia 2014 roku podczas użytkowania przedmiotowej naczepy, stwierdzono utratę ciśnienia w jednej z opon. Skierowani na miejsce zdarzenia pracownicy serwisu stwierdzili, że wszystkie opony na naczepie nie nadają się do użytkowania. Dokonano zatem ich demontażu. Stwierdzono jednocześnie, iż doszło do zamienienia w naczepie 6 sztuk opon marki G., na starsze, zużyte opony tej samej marki (. (...) sztuki) oraz marki D. (2 sztuki). Same w sobie okoliczności ujawnienia zamiany 6 sztuk opon marki G. czy stwierdzenie tego faktu, nie mogą stanowić podstawy do przypisania w tym zakresie sprawstwa oskarżonemu. Wszak naczepa została przez niego zdana w dniu 2 sierpnia 2014 roku i była następnie użytkowana, a utratę ciśnienia w jednej z opon, co w dalszej kolejności doprowadziło do ujawnienia również wad pozostałego ogumienia, stwierdzono w dniu 21 sierpnia 2014, a zatem po upływie bez mała 3 tygodni. Ujawniona w tym zakresie dokumentacja fotograficzna, która zgodnie z tezami oskarżyciela miała obciążać oskarżonego, takiego waloru nie posiada. W dokumentacji fotograficznej (k. 58-61) brak jest bowiem daty oraz godziny wykonania zdjęć. Sam obraz zaś jest na tyle niewyraźny, że nie sposób stwierdzić jaki rodzaj opon uwidocznił się na zdjęciach. Z dokumentacji w tym zakresie nie wynika nawet ponad wszelką wątpliwość, czy przedstawia ona przedmiotową naczepę, nie mówiąc już o jej ogumieniu. Co prawda na k. 298-308 znajdują się powiększone fotografie, jednak i tu mają one nieakceptowalne braki – brak daty oraz godziny na samym zdjęciu (informacje te znajdują się jedynie w opisie).

W bardzo zbliżony sposób przedstawiała się sytuacja procesowa w odniesieniu do piątego z zarzutów postawionych oskarżonemu. I w tym bowiem zakresie S. K. (2) twierdził, że w ogóle nie pamięta takiej sytuacji, zaś stan faktyczny ustalony na podstawie ujawnionych dokumentów i zeznań M. R., nie uzasadniał przypisania oskarżonemu sprawstwa. Ze wskazanych dowodów wynika bowiem, iż w dniu 11 sierpnia 2014 roku S. K. (2) podjął z portu w G. naczepę marki S. o numerze rej. (...). Przedmiotową naczepę zdał następnie w porcie w G. w dniu 13 sierpnia 2014 roku, skąd pojechała ona do Szwecji. Powróciła ona na teren bazy (...) Sp. z o.o. z P. w dniu 9 września 2014 roku i dopiero wówczas (!) pracownicy firmy stwierdzili podmianną 6 sztuk opon marki C. o łącznej wartości 7.936 zł, na inne, zużyte opony. Okoliczności, a zwłaszcza moment wykrycia podmiany opon, znajdują potwierdzenie tak w ujawnionej dokumentacji, jak i w zeznaniach M. R. i brak było podstaw do ich kwestionowania. Natomiast reprezentujący interesy (...) Sp. z o.o. świadek sam przyznał w złożonych zeznaniach (k. 83 v), iż przedmiotowa naczepa „pojechała do Szwecji”. Oczywistym jest, że była również tam użytkowana i następnie powróciła na teren bazy (...) Sp. z o.o. z P. dopiero w dniu 9 września 2014 roku. Wtedy też doszło do ujawnienia zamiany 6 sztuk opon marki C. w naczepie. Miało to jednak miejsce niespełna miesiąc (!) po tym, jak naczepę zdał w porcie w G. oskarżony, jak również po tym, gdy naczepa była użytkowana na terenie Szwecji. Zupełnie dowolne jest zatem przyjęcie, iż podmiana opon była spowodowana działaniem oskarżonego. Jakkolwiek bowiem nie jest to wykluczone, to jednocześnie z całą pewnością stwierdzić tego nie sposób, a opisane okoliczności wykluczają przypisanie S. K. (2) sprawstwa i w tym zakresie. Dodatkowo zwrócić i tutaj należy uwagę na brak możliwości dokonania ustaleń w oparciu o ujawnioną dokumentację fotograficzną (k. 255-256). Brak jest na niej daty oraz godziny wykonania zdjęć, sam obraz jest natomiast na tyle niewyraźny, że nie sposób stwierdzić jaki rodzaj opon uwidocznił się na zdjęciach. Z dokumentacji w tym zakresie nie wynika nawet ponad wszelką wątpliwość, czy przedstawia ona przedmiotową naczepę, nie mówiąc już o jej ogumieniu. Ponadto jak wynika z akt sprawy (vide: k. 254), M. R. sam przyznał, że nie posiada zdjęć naczepy z dnia 13 sierpnia 2014 roku. Sąd miał na uwadze i to, że na k. 309-312 znajdują się powiększone fotografie z k. 255-256, jednak i na nich brak jest daty oraz godziny w samym zdjęciu, informacje te znajdują się zaś jedynie w opisie, co uniemożliwia dokonanie na tej podstawie ustaleń faktycznych.

Reasumując zaprezentowane powyżej rozważania dotyczące materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania oraz jego bezpośredniego wpływu na zapadłe rozstrzygnięcie, podkreślić należy, iż brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. W odniesieniu do żadnego z zarzutów materiał dowodowy nie pozwolił na obalenie prezentowanej przez S. K. (1) linii obrony. Takiej mocy dowodowej nie miała przede wszystkim w zdecydowanej większości opisana powyżej szczegółowo dokumentacja fotograficzna, jak

również częściowo zeznania M. R., który nie był świadkiem w pełni obiektywnym, skoro reprezentował interesy pokrzywdzonego podmiotu i wbrew omówionym niejasnościom dowodowym, forsował tezę o winie oskarżonego. Depozycje świadka zostały przez Sąd uznane zatem za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w którym znajdowały potwierdzenie w wyjaśnieniach S. K. (1) oraz ujawnionej dokumentacji w części, w której uznana została ona za wiarygodną. W pozostałym natomiast – opisanym szczegółowo powyżej zakresie, Sąd odmówił zeznaniom M. R. waloru wiarygodności.

Nadmienić nadto należy, że sam fakt, iż pokrzywdzony podmiot nie odzyskał należącego do niego mienia, nie świadczy jeszcze o tym, że to S. K. (2) sobie je przywłaszczył. Przywłaszczenie w rozumieniu przepisu art. 284§2 k.k. polega na rozporządzeniu jak swoją własnością powierzoną cudzą rzeczą ruchomą z wykluczeniem osoby uprawnionej. Sprawca tego przestępstwa musi podjąć w stosunku do cudzej rzeczy chociaż jedną czynność, która wskazuje, że traktuje on tę rzecz tak, jakby był jej właścicielem. Tymczasem opisane powyżej dowody nie wykazały ponad wszelką wątpliwość, aby sprawcą ujętych w akcie oskarżenia czynów był S. K. (2).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było zatem zignorować dyrektywę zawartą w przepisie art. 5§2 k.p.k., nakazującą nie dającą się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Zdaniem Sądu, jak już wskazano powyżej, w odniesieniu do każdego z czynów, których popełnienie zarzucono S. K. (2), poza wersją, iż to oskarżony dopuścił się ich popełnienia, istnieją również nie mniej prawdopodobne inne wersje związane ściśle ze szczegółowo zaprezentowaną powyżej chronologią wydarzeń, których wykluczyć nie sposób.

Nie sposób także obciążać oskarżonego brakami w zakresie materiału dowodowego i przyjąć wbrew obiektywnie istniejącym wątpliwościom, że dopuścił się on popełnienia czynów z art. 284 § 2 kk. W wyżej wymienionym zakresie warto przytoczyć, zasługujący zdaniem Sądu Rejonowego na aprobatę, pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 grudnia 1992 r. w sprawie WR 369/90: „Jeżeli na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia - nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo” (vide: wyrok SN z 4 grudnia 1992 r., WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12).

W punkcie drugim uzasadnianego wyroku Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. W. kwotę 1.033,20 zł. (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. K. (2) z urzędu. We wskazanym zakresie Sąd zważył, iż za udzieloną oskarżonemu pomoc prawną obrońcy należy się wynagrodzenie, zaś wniosek w tym zakresie, wraz z oświadczeniem o nieuiszczeniu kosztów, złożony został na rozprawie. Orzekając w tym zakresie Sąd uwzględnił tryb, w jakim prowadzone było postępowanie oraz ilość terminów rozpraw.

W punkcie trzecim uzasadnianego wyroku Sąd w związku z uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu, mając jednocześnie na względzie, iż niniejsza sprawa toczyła się z oskarżenia publicznego, kosztami procesu obciążył w całości Skarb Państwa.

**Sędzia SR Joanna Jurkiewicz**

Zarządzenia:

1. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem PR w P.,
3. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub za 21 dni.

G., 29 listopada 2016 r.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz